

dr hab. **Agnieszka Przemyk-Bryła**, prof. UMFC
Wydział Instrumentalny
Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina
w Warszawie
Dziedzina – sztuki muzyczne
Dyscyplina artystyczna – instrumentalistyka
Adres do korespondencji – agnieszka.przemyk-bryla@chopin.edu.pl

Warszawa, 6. V 2021 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Mateusza Rettnera

Zlecniodawca recenzji:

Rada do Spraw Dyscypliny – Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, pismo z dnia 10. III 2021 r., zlecenie podjęte na podstawie ustawy z dnia 14. III 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. poz. 1789 z późniejszymi zmianami).

Dotyczy:

Uchwały Nr 10/2021 Rady do Spraw Dyscypliny – Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie z dnia 22. II 2021 r. w sprawie wyznaczenia mojej osoby recenzentem przewodu doktorskiego mgr. Mateusza Rettnera w dziedzinie sztuk muzycznych, w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka.

W świetle ustawy z dnia 14. III 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. poz. 1789 z późniejszymi zmianami) Rada do Spraw Dyscypliny - Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie ma uprawnienia do prowadzenia przewodu doktorskiego na stopień doktora w dziedzinie sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej instrumentalistyka.

Do nadesłanego mi przez Panią Przewodniczącą pisma sygnowanego datą 10. III 2021 r., zlecającego mi sporządzenie recenzji, zostały dołączone:

1. Dysertacja doktorska wraz z dziełem na płycie CD
2. Dokumentacja przewodu doktorskiego
3. Dokumentacja dorobku artystycznego

Złożona przy wniosku przez Kandydata dokumentacja została prawidłowo przygotowana i odpowiada wymaganiom art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14. III 2003 roku.

Podstawowe dane o Kandydacie

Mgr Mateusz Rettner urodził się [] : w Detroit (Stany Zjednoczone). Jest absolwentem Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Warszawie, Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi (klasa fortepianu prof. Anny Wesołowskiej-Firlej) oraz Royal College of Music w Londynie (klasa prof. Leona McCawley i prof. Diny Parakhiny), w którym uzyskał dyplom magisterski z wyróżnieniem w zakresie gry na fortepianie w 2017 roku. Równoległe do edukacji pianistycznej Doktorant zdobywał wykształcenie w LXIV Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Witkiewicza w Warszawie, ponadto odbył studia w zakresie muzykologii na Uniwersytecie Warszawskim. Niestety życiorys Kandydata, chociaż jest świadectwem budzącej uznanie mnogości jego zainteresowań, nie precyzuje w większości ani lat jego studiów, ani nie informuje, czy wymienione kierunki zostały ukończone. Wiadomo tylko, że mgr Mateusz Rettner, oprócz muzykologii (tę ukończył, ale nie wiadomo, czy z tytułem licencjata, czy magistra) studiował także muzykę kościelną na warszawskim Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina (nie wiadomo, jak długo), zamierzał zdawać na kompozycję, ale z życiorysu nie wynika jednoznacznie, czy tak się stało i jak długo studia te trwały. Ponadto dowiadujemy się, że między studiami w Łodzi a studiami w Londynie Kandydat studiował w Musikhochschule w Stuttgarcie, w klasie fortepianu prof. Nicolasa Hodgesa.

Działalność artystyczna

Mgr Mateusz Rettner wykazuje się bogatą działalnością artystyczną - oprócz występów w roli solisty, jest także aktywnym kameralistą (występy w duecie, trio i kwartecie) i propagatorem muzyki najnowszej, zamawiającym utwory u kompozytorów, dokonującym prawykonań, uczestniczącym w licznych koncertach i festiwalach w Polsce i za granicą. Doktorant kontynuuje także działalność kompozytorską. Jest laureatem m. in. Mercers' Arts Award (2017).

W wykazie dorobku Doktorant wymienia koncerty z lat 2015-2020. Zwyczajowo

odniosę się do działalności z okresu od uzyskania tytułu magistra sztuki, czyli z lat 2017-2020. Przeważająca część koncertów mgr. Mateusza Rettnera to te zagraniczne - warto wspomnieć, że Kandydat na stałe mieszka w Londynie. Znaczna część to koncerty łączące występy kameralne i solowe - taka dwoista rola tworzy sytuację specyficzną i niełatwą dla pianisty. W duetach Doktorant partneruje zarówno śpiewakom, jak i różnym instrumentalistom - skrzypkom, wiolonczelistom, klarncistom, saksofonistom i innym. Na podstawie złożonej dokumentacji można stwierdzić, że mgr Mateusz Rettner występuje często, w salach o różnym prestiżu (także koncerty w kościołach i prywatne), gra zróżnicowany repertuar (trzeba podkreślić obecność w repertuarze filarów literatury pianistycznej, takich jak m. in. *II Sonata* Fryderyka Chopina, *Sonata* Beli Bartóka, *V Sonata* Aleksandra Skriabina), którego dominantę stanowi muzyka polska. Wielokrotnie wykonywał solowe i kameralne utwory Grażyny Bacewicz. Warto wspomnieć, że dla wytwórni DUX Pianista nagrał płytę z utworami kameralnymi polskiej Kompozytorki (duet skrzypce - fortepian). Ponadto wygłaszał wykłady dotyczące muzyki polskiej - m. in. na temat twórczości Romana Palestra, Kazimierza Serockiego, Bogusława Schaeffera i Grażyny Bacewicz.

Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska mgr. Mateusza Rettnera pt. *Ewolucja cyklu sonatowego w twórczości fortepianowej Grażyny Bacewicz* składa się z dzieła artystycznego, zarejestrowanego na płycie CD oraz z dysertacji będącej jego opisem.

Płyta CD zawiera następujące utwory Grażyny Bacewicz na fortepian solo:

- *Sonata 1a* (1930)
- *Sonatina nr 1* (bez daty)
- *Sonatina* (1933)
- *I Sonata* (1949)
- *II Sonata* (1953)
- *Sonatina* (1955)

Wykonawca:

Mateusz Rettner – fortepian

Nagranie wszystkich utworów poza *I Sonatą* zostało dokonane w dniach 29. IX - 1. X 2020 r. w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie (realizator - Kamil Madoń), natomiast *I Sonatę* zarejestrowano 23. VI 2019 r. w Sali

Koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej (realizator - Marcin Domżał).

Trzeba przyznać, że płyty - mimo pozornej homogeniczności materiału - słucha się bardzo dobrze. Doktorant prezentuje wysoki poziom pianistyczny, dzieła interpretuje w sposób barwny, żywy, spontaniczny, ale zarazem kontrolowany. Co warto podkreślić, między częścią artystyczną a opisową doktoratu zachodzi pełna spójność - na płycie odnajdujemy dźwiękową egzemplifikację większości stawianych w dysertacji tez. Tak ważne i znamienne dla faktury utworów fortepianowych Grażyny Bacewicz elementy, jak plany i przestrzeń, są wykorzystywane w pełni świadomie i wnoszą istotny walor w wykonanie. Trzymany w ryzach czas muzyczny świadczy o dojrzałości Doktoranta, natomiast bogactwo nastrojów i odcieni nadaje interpretacji rys indywidualny. Widać, że mgr Mateusz Rettner nieprzypadkowo zajął się dorobkiem polskiej Kompozytorki - materiał muzyczny wyraźnie pobudza i koresponduje z temperamentem i intelektem Pianisty. Doktorant świetnie się czuje w polifonii - głosy prowadzi czytelnie, logicznie i konsekwentnie. Przekonująco operuje kontrastem, choć czasem można mieć pewien niedosyt w obszarze dynamiki *piano* - zatrzymanej na dość bezpiecznym poziomie, przez co zbyt realnej i konkretnej. Podobnie niewykorzystana wydaje się niekiedy artykulacja *legato*, co sprawia, że niektóre fragmenty zyskują - być może zamierzony - emocjonalny chłód.

Z recenzenckiego obowiązku omówię teraz niektóre szczegóły interpretacyjne.

Sonata 1a (1930), otwierająca płytę, przykuwa uwagę słuchacza majestatycznym z początku charakterem, popartym bogatym, przestrzennym brzmieniem fortepianu. Doktorant swoją interpretacją podkreśla neoromantyczny rodowód młodzieńczego, pełnego rozmachu dzieła Grażyny Bacewicz. Można mieć pewne zastrzeżenia do fragmentów śpiewnych, oznaczonych przez Kompozytorkę określeniem *cantabile*, które brzmią nieco oschle, niedosyt pozostawia także niewykorzystana w kształtowaniu ekspresji rola synkopy. Czasem brakuje perspektywy w budowaniu napięć, narracja muzyczna rozwija się zbyt szybko i w sposób zbyt oczywisty. Na korzyść wykonania przemawiają fragmenty polifoniczne i energetyka artykulacji (zwłaszcza w finale) oraz godne podkreślenia wartkie, perlisterne ozdobniki. Komfort odsłuchu zaburzają niestety słyszalne montażowe (np. między taktami 91 i 92 w I części), które są także defektem w nagraniach innych utworów - w tym *Sonatinie nr 1* (bez daty), gdzie dodatkowo między I a II część, zapisane przez Kompozytorkę *attacca*, wkrada się przerwa w nagraniu (ustaje szum). Dodatkowy dyskomfort sprawia bardzo wysoko nastrojony fortepian i wywołana tym faktem nienaturalnie jaskrawa barwa dźwięku. Choć pod względem pianistycznym utwór zagrany jest z dużą swobodą, zdarzają się przeoczone drobiazgi, jak np. różnica między taktami 27 a 28 (część I) - w tym pierwszym są akcenty na początkach grup, w drugim nie ma. W części III, w taktach 12 - 17 artykulacja wydaje się mało czytelna, z kolei kontrast dynamiczny między *fortissimo* w takcie 25 a *piano* w 29 jest zdecydowanie niewystarczający. Zmiany faktury wywołują

niekiedy - prawdopodobnie niezamierzone - wahnięcie tempa. Ogólnie jednak interpretacja jest bardzo przekonująca, co można także powiedzieć o kolejnej *Sonatinie* (1933), bodaj najjaśniejszym punkcie na płycie. Zagrana żywołowo, barwnie, w pozwalającym na zabawę muzyką tempie, a nade wszystko z wyobraźnią. Wspaniale odsunięte w przestrzeni barwowej basowe kwinty brzmią zachwycająco ciepło, a giętki - tam, gdzie trzeba - czas muzyczny pozwala słuchaczowi rozsmakować się w zmianach harmonii. Nieskazitelna artykulacja i zawsze czytelny puls niezbitcie dowodzą wysokiej inteligencji muzycznej Doktoranta. Pełnię satysfakcji zakłócają jedynie słyszalne montaż (np. takty 89/90 w I części, a zwłaszcza takt 34 w II części). Kolejne ścieżki płyty to największe formy spośród prezentowanych utworów - dwie sonaty. *I Sonata* (1949) to już nowy rozdział w twórczości Grażyny Bacewicz. Pokazuje to mgr Mateusz Rettner, operując znakomitym, rozwibrowanym brzmieniem fortepianu, zwłaszcza w II części, gdzie każde współbrzmienie jest bogate w alikwoty, a koniec dźwięku i jego jakość jest równie ważna jak początek. Elementy folkloru pokazane są wyraziście, ale bez przerysowań, a Pianista nadąża za zawrotną muzyczną akcją finału. Jedynie *Scherzo* (część III) rozpoczyna się w sposób mało czytelny (trudno bez partytury zorientować się w pulsacji), niedosyt pozostawia też artykulacja początku refrenu. Konfrontując dzieło z opisem można odkryć pewną nieścisłość - w przykładzie 49 (str. 80) w takcie 183 lewa ręka ma eis1, podczas gdy Pianista wykonuje es1 - analogicznie do początkowych taktów *Sonaty*. W przypadku publikowania pracy doktorskiej wymagałoby to korekty. Punktem kulminacyjnym płyty jest najbardziej znana *II Sonata* (1953) Grażyny Bacewicz, wykonana przez mgr. Mateusza Rettnera w sposób wysoce profesjonalny, choć momentami jakoby zbyt już intelektualny. Prymat odwzorowania metronomicznego oznaczenia Kompozytorki (w odniesieniu do I części) nad określeniem *Agitato* sprawia, że tempo, choć wierne intencji odautorskiej, wydaje się zbyt wolne i nieco mozolne. Wrażenie to jednak mija wraz z biegiem części, której zakończenie jest wręcz imponujące w swym bezkompromisowym wyrazie. II część, przepojona osobliwą melancholią, statyczna z początku, ale z biegiem muzyki coraz bardziej mroczna i pełna grozy, ze znakomitą konstrukcją emocjonalną, zasługuje na uznanie, choć wrażenie osłabia bardzo słyszalny montaż przed ostatnim *Tempo* I. W III części brakuje precyzji artykulacyjnej w triolach, niemniej charakter i tempo są bardzo trafione, a zakończenie nader efektowne. Całość nagrania spowija nadmierny w mojej subiektywnej opinii pogłos. Po tak potężnej dawce ekspresji, gęstej faktury i intensywnej narracji, ostatnia pozycja na płycie, *Sonatina* (1955) wydaje się wyrafinowanym bisem. O klasie Wykonawcy świadczy chociażby szlachetna prostota motywów w II części oraz wzbogacanie charakteru oberka przez wyraźne odróżnienie ósemek opatrzonych kropkami *staccato* od tych bez kropek. Dzięki takim i podobnym elementom muzyka żyje i przemawia do słuchacza.

Niewątpliwie mgr Mateusz Rettner jest wykonawcą obdarzonym wszechstronną

wyobraźnią, przez co jego artystyczna narracja staje się sekwencją świadomych wyborów, a nie dziełem przypadku. Gra charakterystycznie, przekonująco, energetycznie, z wewnętrznym imperatywem eksponując stylistyczne niuanse. Biorąc pod uwagę fakt, że sięgnął po utwory częściowo niewydane, a tym samym raczej niewykonywane, trzeba podkreślić propagatorską rolę nagrania i docenić trud włożony w dotarcie do rękopisów i ich odczytanie.

Pewnym kosmetycznym mankamentem jest strona edytorska - płyta nie została podpisana, a doklejonny opis zawartości pozbawiony jest informacji o czasie trwania poszczególnych utworów.

Część opisowa dzieła składa się z czterech rozdziałów opatrzonych wstępem, podsumowaniem i bibliografią oraz streszczeniem w języku polskim i angielskim. I Rozdział przedstawia sylwetkę Grażyny Bacewicz i prezentuje jej twórczość w kontekście nurtu neoklasycyzmu w muzyce polskiej i europejskiej pierwszej połowy XX wieku, Rozdział II omawia obecność sonat i sonatin w twórczości fortepianowej Grażyny Bacewicz, z kolei Rozdziały III i IV - przechodząc od ogółu do szczegółu - prezentują aspekty instrumentalne faktury fortepianowej oraz przemiany i ewolucję w kształtowaniu formy. Konstrukcja pracy jest logiczna, temat omówiony wyczerpująco, choć zwięźle. Autor porusza się w omawianej materii z dużą swobodą, tezy formułuje profesjonalnie i przekonująco. Dysertacja, oprócz fachowości, zdradza wyraźny entuzjazm Doktoranta dla badanego obszaru.

Praca napisana jest piękną polszczyzną, bogatą w fachową terminologię, choć zdecydowanie zbyt często Autor podkreśla, o czym w pracy nie będzie pisał. Pewną manierą jest też częste odnoszenie się do własnych słów w formie bezosobowej - „o czym była mowa”, „o czym będzie mowa”. Uwagę zwraca nadużywanie zaimka „ów” w różnych przypadkach, jak również nadmiar przecinków i myślników. Lekturę nieco utrudnia ogromna ilość przypisów - na przestrzeni 40 stron spotykamy ich aż 125. Sporadycznie zdarzają się niezręczności gramatyczne, nieliczne usterki ortograficzne i tzw. literówki. Praca nie jest wolna od mankamentów także edytorskich. Początek spisu treści napisany jest czcionką zwykłą, reszta kursywą. Podobnie niekonsekwentnie zapisywane są zwroty obcojęzyczne, często te same (np. *de facto*, kiedy indziej *de facto*). Wiele do życzenia pozostawia też edycja przykładów nutowych. Z niezrozumiałych przyczyn *Preludium* zamieszczone jako przykład 1 zacytowane jest od 4. taktu, na str. 40 błędnie podany jest przykład 8 zamiast przykładu 9, podobnie na str. 54, gdzie Autor wspomina o przykładzie 6, zamiast przykładu 8. Co więcej, przykłady 8 i 26 są identyczne, różnią się tylko podpisem. Dyskomfort w podążaniu za rozumowaniem Doktoranta wywołuje zamieszczanie opisu przykładu na innej stronie, niż tekstu nutowego, którego opis dotyczy. Umieszczenie w tabeli nr 3 czterech kolumn obok siebie, połączone z przeniesieniem tabeli na kolejną stronę, zaburza jej czytelność (w pozostałych tabelach tylko dwie kolumny są

obok siebie). Dotkliwy jest brak numerów taktów w większości przykładów dotyczących *II Sonaty* (1953), podobnie jak obcięte klucze i akolady. W tabeli nr 2 pominięto takty 50-61, natomiast w tabeli 4 takt 42 przyporządkowano zarówno do odcinka c, jak i d.

Powyższe mankamenty nie wpływają jednak na ogólnie pozytywną ocenę pracy pisemnej, w której mgr Mateusz Rettner dowiódł, że jest muzykiem świadomym, poszukującym głębokiego sensu wykonywanych kompozycji przez pryzmat zrozumienia ich kontekstu historycznego, stylistycznego, ich konstrukcji formalnej, a nade wszystko specyficznych środków kształtowania ekspresji. Za szczególnie istotny uważam fakt, że Doktorant za przedmiot swoich badań przyjął utwory w większości niewydane, pozbawione bogatej tradycji wykonawczej, które dzięki temu mogą zaistnieć w świadomości szerokiej publiczności. Zdecydowanie są tego warte.

Konkluzja

Stwierdzam, że praca doktorska mgr. Mateusza Rettnera stanowi oryginalne ujęcie problemu naukowego. Doktorant wykazał ogólną wiedzę teoretyczną w reprezentowanej przez niego dziedzinie oraz umiejętność samodzielnej pracy artystycznej, przez co spełnia wymogi artykułu 13. ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14. III 2003 roku.

Pracę doktorską mgr. Mateusza Rettnera przyjmuję.

